

Ktoś do kochania – Dorota Osińska

Dotąd żyłam wolna jak ptak
Z dnia na dzień, z chmury na chmurę
Los jak piórko unosił mnie
Więc leciałam w dół albo w górę
Aż poczułam któregoś dnia,
Że już dość mam tego fruwania
I zamarzył się ciepły dom,
A w tym domu ktoś do kochania,

Ktoś do kochania, do całowania,
Do przytulania w pochmurne dni,
Do rozśmieszania, do pocieszania,
Na całe życie ktoś, czyli Ty,
Ktoś kto wysłucha,
Szepnie do ucha dwa czułe słowa,
Otrze łzy, kto przy mnie będzie zawsze i wszędzie,
Ktoś tylko dla mnie, właśnie Ty

I uśmiechnął się do mnie los
Gdy tak stałam w kolejce po szczęście
Zesłał miłość, rozmiar XL
Więc dlaczego wciąż chcę czegoś więcej
Czego jeszcze do szczęścia brak
Skoro w sercu słońce wciąż świeci
Czemu pragnę każdego dnia,
Żeby zjawił się wreszcie ktoś trzeci

Ktoś do kochania, do całowania,
Ktoś kto po nocach wciąż mi się śni,
Do rozpieszczania, do kołysania,
Kto mi wypełni noce i dni,
Kto dom nasz zmieni w centrum wszechświata
I kiedyś powie 'mama i tata'
I będzie śmiał się do nas przez łzy,
Nasz mały synek, taki jak Ty



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych